SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII PONIEDZIAŁEK 11 PAŹDZIERNIKA 1926 R. NR. 236

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Targi litewsko-sowieckie.

Kowno, 10-10. (AW). „Głos Litwy" donosi, że ratyfikacja traktatu litewsko-sowieckiego nastąpi dopiero po podpisaniu umowy handlowej z Sowietami. Decyzja ta świadczy o chęci wywarcia nacisku przez Litwę na Sowiety w kierunku ustępstw przy pertraktacjach handlowych

Francja grozi.

Paryż, 10-10. (PAT.) Jak donosi „Matin", dobrze poinformowane koła niemieckie oświadczają, iż wiadomość o powrocie byłego cesarza Wilhelma do kraju jest nieuzasadniona. Niemcy bowiem wiedzą, iż pociągnęłoby to za sobą poważne protesty i mogłoby zahamować prowadzone obecnie rozmowy dyplomatyczne. Według „Petit Journal" państwa sprzymierzone mogłyby w razie potrzeby przypomnieć Holandji złożone przez nią w swoim czasie oświadczenie, gdyż zmiana miejsca pobytu byłego cesarza może spowodować przykre następstwa

Trudności w tworzeniu senatu.

Gdańsk, 10-10. (PAT). Wobec niepowodzenia akcji nacjonalistów, inicjatywę utworzenia nowego senatu ujęła obecnie w swoje ręce druga z kolei partja opozycyjna, a mianowicie niemiecko-gdańska partja ludowa. Partja ta ogłosiła dziś swój program, który między innemi zawiera następujące postulaty: zasadnicze uznanie programu genewskiego, zmiana konstytucji Gdańska w tym kierunku, aby senat złożony obecnie z 22 senatorów, w tem 8 senatorów nieetatowych i nieodpowiedzialnych przed sejmem, liczył tylko 6 senatorów odpowiedzialnych przed sejmem. Dalszy punkt programu tej partji dotyczy prawa szerszej redukcji aparatu urzędniczego. Omawiając plan ten, „Baltische Presse" wyraża nadzieję, że program ten umożliwi porozumienie dla utworzenia nowego senatu w składzie którego weszłoby centrum, niemiecko-gdańska partja ludowa, liberali i socjalni demokraci.

Konferencja w sprawie rozkładów jazdy.

Warszawa, 10-10. (PAT). Dnia 8 bm. pociągiem paryskim delegacja polska wyjechała na europejską konferencję w sprawie rozkładów jazdy, która odbędzie się w Baden-Baden w czasie od 12 do 16 bm. W powyższej konferencji biorą udział poraz pierwszy przedstawiciele przedsiębiorstw transportowych z Dalekiego Wschodu, Japonji, Chin i Mandżurji. Na porządku dziennym załoczonych zostało przez europejskie zarządy kolejowe oraz przedsiębiorstwa żeglugi morskiej i żeglugi powietrznej ogólem 450 wniosków. Z powyższych dotyczy bezpośrednio polskich kolei państwowych 72 wnioski.

Tymczasowe zażegnanie strajku.

Wiedeń, 10-10. (AW). Niebezpieczeństwo strajku urzędników, który miał wybuchnąć w sobotę popołudniu, zostało narazie zażegnane. Komitet urzędniczy postanowił jednomyślnie zaczekać na propozycję rządu, które mają być przedstawione w dniu 12 bm. i odroczyć wobec tego realizację zamierzonego strajku

Za zabójstwo szofera.

Wilno, 10.10 (PAT) Onegdaj zapadł wyrok w sprawie kapitana Zagrajskiego, oskarżonego o zabójstwo szofera w Nowojelni. Kapitan Zagrajski został skazany na 1 rok twierdzy z zaliczeniem jednego miesiąca aresztu prewencyjnego. Wniosek prokuratora o natychmiastowe aresztowanie zasądzonego sąd uchwalił

Czesi na Śląsku i w Zagłębiu.

OSTATNI DZIEŃ POBYTU WYCIECZKI DZIENNIKARSKIEJ W POLSE.

W dniu wczorajszym wycieczka dziennikarzy czechosłowackich zwiedziła Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

Uczestnicy wycieczki pp.: **Senator Jiri Pilch,** „C. Słowo", prezes Syndykatu dziennikarzy czechosłowackich, **Vaclav Svihosky,** redaktor „Central European Presse". **Dr. Frantisek Holman,** sekretarz czechosłow. Syndykatu dziennikarzy. **Dr. Jaromir Kopecky,** redaktor „Ceske Słowo". **Vincenc Cervinka,** redaktor „Narodni Listy". **Emil Cermak,** dyrektor Ajencji ČTK. **Adolf Cerny,** redaktor „Slovansky Prehled" i delegat Min. spraw zagran. **Dr. Vinceus Charvat,** redaktor „Pravo Lidu". **Olga Fastrova,** redaktorka „Narodni Politika". **Dr. Vaclav Fiala,** redaktor ajencji Central European Radio. **Antos Finger,** redaktor „Duch Casu". **Dr. Jiri Hejda,** redaktor „Ustredni tiskova kancelar". **Senator Vaclav Zimak. Ing. J. A. Holman,** redaktor „Tribuna". **Milan Janata,** redaktor „Lidove Noviny" Brno. **Inż. Vlastimil Louda,** redaktor „Moravsko-slezkego Denika" Mor. Ostrawa. **A. Parma,** redaktor wydziału prasowego Min. spraw zagranicznych w Pradze. **Fr. Votruba,** redaktor „Slovenska Politika" Bratislava. **Vladislav Zamykal,** redaktor „Nasinec" Olomouc. **Zouhar Josef,** attache prasowy poselstwa czechosłow. w Warszawie i p. **Żelisławski** Ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie przybyli do Katowic pociągiem pośpiesznym z Poznania o godzinie 8 rano. Na dworcu powitał drogich gości Zarząd Syndykatu Dziennikarzy śląskich na czele z **prezesem red. Zabawskim i wiceprezesem red. Opiolą,** konsul czechosłowacki p. Tomka, referent prasowy województwa **red. Przybyła,** starosta **Seidler** naczelnik **Przybyłowicz,** główny komendant policji, inspektor **Wróblewski,** dr. **Kobyliński** radca dr. **Wiktor Przybyła,** inż. **Tarnowski,** prezes rady miejskiej **Piechulek,** oraz wszyscy członkowie Syndykatu dziennikarzy śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego.

Po przywitaniu, orkiestra policyjna odegrała hymn czechosłowacki, poczem udano się do sali restauracyjnej na dworcu, gdzie miasto podejmowało gości śniadaniem.

Po śniadaniu w czasie którego wygłosili przemówienia powitalne prezes rady miejskiej **Piechulek,** senator **Pilch,** oraz wiceprezes Syndykatu dziennikarzy red. **Opiola,** ruszono pochodem przy dźwiękach orkiestry policyjnej na Plac Wolności, gdzie na pomniku poległych Powstańców śląskich złożyli dziennikarze czechosłowaccy wieniec. Przy pomniku przemówił senator **Zimak,** który oddał hołd prochom bojowników o wolność G. Śląska, następnie zabrał głos senator Pilch, a red. Przybyła imieniem Związku powstańców podziękował gorąco braciom Czechosłowakom za złożenie hołdu bohaterom śląskim. Po odegraniu hymnów narodowych i wspólnej fotografji uczestnicy wycieczki wsiedli do automobili i udali się w podróż po Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem, aby zwiedzić chociaż pobieżnie główne arterje przemysłowe Polski.

W Królewskiej Hucie powitał gości b. minister **Kiedroń** generalny dyrektor zjednoczonych hut Królewskiej i Laury, który osobiście oprowadzał uczestników wycieczki po hucie i fabryce wagonów, udzielając bardzo ciekawych i wyczerpujących informacyj. Po zwiedzeniu huty b. minister Kiedroń podejmował dziennikarzy obiadem w salach hotelu „Polskiego". W czasie obiadu, który przeszedł w niezmiernie miłem nastroju, przemawiali na temat konieczności zbliżenia polsko-czechosłowackiego b. minister Kiedroń i senator Pilch. Przepiękną mowę i niezwykle głęboką ujętą wygłosił w języku polskiem również w czasie obiadu jeden z najbardziej zasłużonych działaczy na polu pracy zbratania narodów polskiego i czechosłowackiego p. **Czerny.**

Następnie zwiedzono Zakłady Azotowe w Chorzowie, które urządzeniami technicznemi i swoim ogromem wywarły duże wrażenie na gościach.

Z Chorzowa ruszono w dalszą podróż automobilami do Zagłębia Dąbrowskiego. Niestety brak czasu nie pozwolił na bliższe zwiedzenie kopalń i hut.

O godzinie 6 popołudniu podejmował obiadem drogich gości p. wojewoda Grażyński w salach hotelu „Savoy" w Katowicach. W czasie obiadu wznosili toasty na cześć braterstwa polsko-czechosłowackiego p. wojewoda **Grażyński,** p. senator **Pilch,** red. **Zabawski,** i p. **Czerny.** Ponadto rymowaną mową żegnał kolegów dziennikarzy red. **Smotrycki.**

Wieczorem o godzinie 8.20 przy dźwiękach hymnu czechosłowackiego i entuzjastycznych okrzyków na cześć bratniego narodu odjechali mili goście do Pragi, wywożąc z pobytu w Polsce jaknajmilsze nigdy nie zapomniane wspomnienia.

Bolszewickie strachy na Lachy.

CO MÓWI WOJOWNICZY KOMUNISTA.

Stołpce, 10-10 (AW.) Z Mińska donoszą: Komisarz ludowy wojny, a zarazem przewodniczący rewolucyjnej rady wojennej Woroszyłow, odbył w towarzystwie szefa sztabu armji czerwonej Tuchaczewskiego przegląd sił wojskowych na obszarze sowieckiej Białorusi. Po zbadaniu kilku punktów strategicznych na pograniczu polskiem i łotewskiem, Woroszyłow powrócił do Mińska, gdzie wziął udział w wielkim meetingu wojskowym. Woroszyłow zaznaczył, że **armja białoruska będzie awangardą w przyszłej walce z zachodnią kapitalistyczną Europą.** Następnie przemawiał naczelnik mińskiego wojennego okręgu Kort, który zaznaczył, że armja białoruska jest w każdej chwili gotowa do wojny i jest lepiej wyszkolona od swych przyszłych przeciwników.

Rozłam grożący w P. P. S.

FERMENTY UJAWNIĄ SIĘ ZA KILKA DNI.

Warszawa, 10-10. „Gazeta Warszawska Poranna" podaje następujące ciekawe informacje, dotyczące stanowiska P. P. S. wobec Rządu.

Na niedzielę, dnia 17 bm. została zwołana rada naczelna PPS. Zwołano ją pośpiesznie wobec wstąpienia posła Moraczewskiego do gabinetu wbrew opinji klubu parlamentarnego i centralnego komitetu partji.

Pos. Moraczewski należy do najbliższych przyjaciół osobistych marszałka Piłsudskiego. Przyjaźń datuje się jeszcze od lat dawnych. Pogłębiła się czasu wojny, kiedy p. Jędrzej Moraczewski wstąpił do legjonów, gdzie dosłużył się stopnia majora. O stosunku p. Moraczewskiego do marsz. Piłsudskiego najlepiej świadczy wspomnienie marsz. Piłsudskiego o ułożeniu ordynacji wyborczej w listopadzie 1919 roku.

— Polecam panu opracowanie ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego w przeciągu dwu dni.

— Rozkaz komendancie!

Gdy tedy podczas ostatniego przesilenia rządowego marszałek Piłsudski wezwał do siebie posła Moraczewskiego i zaproponował mu tekę robót publicznych, p. Moraczewski zawahał się, czynił zastrzeżenia z powodu p. Meysztowicza, uzależniał objęcie teki od władz partyjnych, a w rezultacie, nie czekając decyzji CKW., przyjął portfel.

Rozkaz!

Ale w PPS. powstał silny ferment. Ostatnie pociągnięcia Rządu, rozczarowanie z powodu niespełnienia nadziei, związanych z przewrotem majowym, wzrastająca drożyzna — wszystko to żłobiło w łonie PPS. coraz silniejsze nieporozumienia. Zewnętrznym ich wyrazem było ustąpienie Ignacego Daszyńskiego ze stanowiska prezesa CKW. i powołanie w jego miejsce posła Barlickiego, który nie jest tak silnie zaangażowany w kierunku marsz. Piłsudskiego.

Przypuszczano w kołach PPS., że p. Moraczewski przynajmniej wystąpi z klubu lub złoży mandat, ale to się nie stało. P. Moraczewski pozostał w partji, ale jest jednocześnie w rządzie. „Robotnik" atakuje zawzięcie członka tegoż Rządu p. Meysztowicza, władze zarządzają konfiskatę numeru, którą jednakże cofają, na skutek stanowczej interwencji ministra Moraczewskiego.

W kołach PPS. z zaniepokojeniem patrzą na dalszy bieg wydarzeń. Wyrażają obawy, czy nie leży w intencjach „sanatorów" wprowadzenie silnych rozdźwięków w partji, osłabienie jej spoistości, a nawet rozłamu. W łonie partji coraz wyraźniej zarysowują się tarcia pomiędzy piłsudczykami a socjalistami, które zamiast słabnąć, stają się coraz ostrzejsze.

Co nam przyniesie przyszła niedziela?

Słynny przyjaciel Niemiec opuszcza Berlin

Londyn, 10-10. (PAT). Lord d'Abernon, dotychczasowy ambasador brytyjski w Berlinie wręczył wczoraj prezydentowi Hindenburgowi listy odwołujące go ze stanowiska. Lord d'Abernon opuszcza jutro Berlin, skąd udaje się bezpośrednio do Londynu. O popularności, którą lord d'Abernon cieszył się w Niemczech na stanowisku ambasadora świadczyły tłumy zebrane wczoraj przed pałacem na Wilhelmstrasse, pragnące pożegnać przedstawiciela Wielkiej Brytanji. Na wczorajszem posłuchaniu udzielonem d'Abernonowi przez prezydenta Hindenburga, ustępujący ambasador wyraził podziw dla wysiłków Niemiec, dzięki którym zdołały one przejść od chaosu finansowego do stabilizacji waluty, zapewnienia równowagi budżetowej i zreorganizowania przemysłu i handlu w sposób zapewniający krajowi dobrobyt materjalny. Prezydent Hindenburg, odpowiadając na powyższe przemówienie, wyraził się: Polityka trwałego pokoju w Europie uczyniła znaczny krok naprzód a w wysiłku tym lord d'Abernon położył zasługi, których Niemcy nie zapomną.

Dzieci mordercami.

Lwów, 10-10 (AW). We wsi Hruszów koł. Kornika w pow. Kołomyjskim dwaj chłopcy 13-letni zamordowali swego rówieśnika za to, **że nie chciał im zwrócić długu w kwocie 2 złotych. Chłopcy wciągnęli swego dłużnika w kukurydzę, odcięli mu głowę i tam zostawili zwłoki.** Policja aresztowała obydwuch i odstawiła do więzienia.

W sprawie zwalczania drożyzny.

Niniejszem podaję do wiadomości, że komisja do badania cen przy Magistracie miasta Sosnowca ustala ceny na artykuły pierwszej potrzeby tj. na przetwory zbóż chlebowych, na mięso i jego przetwory, obowiązujące w całym powiecie.)

Ceny ustalone podawane są do publicznej wiadomości za pośrednictwem miejscowej prasy i są obowiązujące.

Przypominam właścicielom sklepów i sprzedającym, że w myśl par. par. 1, 2, 3 i 4 rozporządzenia Ministerjum spraw wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 22 poz. 139) obowiązani są wywieszać w swych lokalach w miejscach widocznych i dostępnych dla nabywcy względnie spożywcy cenniki na wszelkie bez wyjątku przedmioty powszedniego użytku przeznaczone na sprzedaż, oraz stosować się do cen ujawnionych w tychże cennikach.

Winnych niestosowania się do postanowień powyższego rozporządzenia karać będę w drodze karno-administracyjnej na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 67 poz. 449) w brzmieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 (Dz. Ust. R. P. Nr. 69 poz. 618) aresztem do trzech miesięcy i grzywną do 10.000 złotych lub jedną z tych kar.

Organa policji państwowej obowiązane są współdziałać w kierunku zwalczania przestępstw nieuzasadnionego pobierania niezgodnych i wyższych od uwidocznionych w cenniku cen przez handlujących, zaś do ludności powiatu zwracam się z apelem, by w wypadku żądania przez sprzedających cen wyższych i niezgodnych z cenami ujawnionemi w cennikach, zgłaszała natychmiast najbliższym komisarjatom i posterunkom policji państwowej względnie najbliższemu pełniącemu służbę organowi policyjnemu.

Zaznaczam, że jedynie gołosłowne narzekania ludności i niezwracanie się w danych wypadkach o interwencję do organów policyjnych uniemożliwia skuteczną i celową ingerencję władz administracyjnych w kierunku przeciwdziałania nieuzasadnionej i samowolnej zwyżce cen.

Starosta: A. Rembowski.

Ze sportu.

Taktyka T. S. Makabi. Od pewnego czasu zawody piłkarskie, urządzane z udziałem Towarzystwa sportowego „Makabi" w obawie przed ewentualną przegraną odbywają się pod znakiem teroryzowania sędziego ze strony publiczności (sympatyków „Makabi") przy wybitnym współudziale pewnych członków wspomnianego towarzystwa. Doszło do tego, że na ostatnich zawodach członek kierownictwa T.S. Makabi napadł brutalnie w drugiej połowie gry na sędziego, prowadzącego zawody. Sprawą tą powinno zająć się kolegjum sędziów, aby ochronić na przyszłość wyznaczonych do prowadzenia zawodów swych członków przed podobnemi szykanami.

Przy tej sposobności należy stwierdzić brak interwencji ze strony obecnych na zawodach funkcjonarjuszów policji.

Kolejowy K. S. — K. K. S. — Ruch — Sosnowiec 2 : 0.

K. S. „Sosnowiec" — T. K. O. Świt" 11 : 0 (3 : 0).

„Pogoń" — „Wisła" 2 : 4 (1 : 2).

Zawody Przysposobienia wojskowego. Zgodnie z zapowiedzią wczoraj rozpoczął się cykl zawodów Przysposobienia wojskowego. Mimo niepogody zawody odbyły się według zapowiedzianego programu. Szczegóły wczorajszych zawodów podamy w jutrzejszym numerze.

Nie żałujcie datków na lotnictwo polskie!

Z życia pracowników umysłowych.

WIEC POLSK. ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Wczoraj przed południem w sali „Zagłoba" w Sosnowcu odbył się wiec polskiego Związku pracowników przemysłowych i handlowych. Wiecowi przewodniczył p. Włodzimierz Grunwald, prezes Związku, na asesorów zaproszono pp. Królikowskiego, Sienkiewicza, Kiełkowskiego i inn., sekretarzowała p. Winklerówna. Sprawę obecnej sytuacji gospodarczej, bezrobocia i ubezpieczenia społecznego pracowników umysłowych referował p. St. Dąbolewicz, sekretarz jeneralny centralnej organizacji Związku w Warszawie. Drugi referat na temat obecnego ustawodawstwa, dotyczącego pracowników umysłowych referował mec Łaszczyński.

Salę szczelnie zapełnili członkowie Związku, którzy po referatach i dyskusji przyjęli jednogłośnie dwie rezolucje. W rezolucjach tych między innemi stwierdzono z ubolewaniem, że pomimo wielokrotnych obietnic ze strony kilku rządów, ustawodawstwo ochronne pracy, dotyczące pracowników umysłowych, jest niedostateczne, pozostawiając pracowników w nierównej walce ekonomicznej jego własnym siłom. Dlatego też zebrani domagają się w rezolucji, by przedewszystkiem wszystkie dotychczasowe ustawy, dotyczące ochrony pracy w równej mierze broniły pracowników umysłowych, jak i pracowników fizycznych, dając inspektorom pracy przy załatwieniu zatargów jednakową egzekutywę.

Zebrani domagają się ujednostajnienia ustawodawstwa ochronnego pracy we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej według najlepszego typu.

W dalszym ciągu zebrani związkowcy domagali się utrzymania 8 godzinnego dnia pracy w przemyśle i handlu, oraz protestowali przeciwko projektowanemu zmniejszeniu terminu wypowiadania pracy z 3 miesięcy na 6 tygodni. Wreszcie rezolucja domaga się rozciągnięcia ustawy o radach zakładowych na teren całego państwa.

Rzemieślnicy o ustawie przemysłowej

W projekcie rządowej ustawy przemysłowej, która ma wejść w życie drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, pokrzywdzone zostały cechy. Ustawa zezwala na prowadzenie zakładów rzemieślniczych każdemu bez względu na kwalifikacje zawodowe.

Przeciwko temu jak najenergiczniej protestują wszystkie zrzeszenia rzemieślnicze.

W związku z tem odbyły się wczoraj w Zagłębiu trzy liczne wiece rzemieślników: w Sosnowcu (sala „Zagłoba"), w Dąbrowie i w Zawierciu.

Zebrania te zorganizowały poszczególne Towarzystwa rzemieślnicze.

Po wygłoszeniu szeregu referatów na każdym z trzech wymienionych zebrań przyjęto jednogłośnie jednakowo brzmiącą rezolucję treści następującej:

Rzemieślnicy na zebraniu odbytem w dniu 10 października jednogłośnie oświadczają:

Żądamy rozszerzenia uprawnień, przewidzianych w ustawie przemysłowej dla izb rzemieślniczych i cechów, przedewszystkiem pozostawienia cechom prawa wyzwalania czeladników.

Żądamy wprowadzenia dowodów uprawnienia przemysłowego do samoistnego wykonywania rzemiosła.

Protestujemy przeciwko zbyt długiemu okresowi przejściowemu przewidzianemu w ustawie dla województw kresowych. Okres ten winien być uwzględniony obowiązkiem uzyskania dowodu uprawnienia przemysłowego, wydawanego przez rzeczywiście miarodajną instytucję, jaką jest cech, lub szkoła zawodowa w porozumieniu z cechem.

Protestujemy przeciwko uprawnieniu rzemieślników obcych, zwłaszcza niemieckich, z rzemieślnikami, obywatelami państwa polskiego.

Wzywamy Komitet główny centralnego Tow. rzemieślniczego do podjęcia wszelkich kroków, celem obrony polskiego rzemiosła przed zahamowaniem jego zdolności rozwojowych, czem grozi mu nowa ustawa przemysłowa w jej projektowanem brzmieniu.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

11 PONIEDZIAŁEK

Dziś Placydy i Zenajdy.
Jutro Maksymiljana B. W
Wsch. słońca 5.51
Zach. „ 4.56

Teatr miejski w Sosnowcu.

Poniedziałek — jeden występ Karola Adwentowicza, który będzie kreować główną rolę w sztuce w 3 aktach Brieux z francuskiego p. t. „To o czem się nie mówi" (Wykolejeni). Ceny miejsc od 1 do 4 zł. Początek o g. 8.15 wiecz.

Wtorek popołudniu — przedstawienie dla uczącej się młodzieży szkolnej „Zemsta za mur graniczny". Przedstawienie to zostało zakupione przez Komitet Okręgowy LOPP. Ceny miejsc zniżone. Początek o godz. 4 popoł.

Środa wiecz. — znany chór ukraiński Dymitry Kotka. Ceny miejsc od 1 do 4 zł. Pocz. g. 8.15 wiecz.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Udziałowe: „Ta, która się sprzedała".
Sfinks: „Miłostki Carskiego Huzara".

Poświęcenie sztandaru Związku strzeleckiego.

Wczoraj odbyła się w Sosnowcu uroczystość poświęcenia sztandaru Związku strzeleckiego obwodu sosnowieckiego. Na mszę do kościoła parafjalnego przybyli przedstawiciele kilku cechów ze sztandarami i generał Wróblewski, d-ca O. K. Kraków z gronem wyższych oficerów czynnej armji i oficerów strzeleckich. Po mszy delegacje ze sztandarami i wszyscy oficerowie udali się na hałdy Towarzystwa sosnowieckiego, dokąd przybyły już oddziały Strzelca, straż i Związek inwalidów z orkiestrami. Przed zbudowanym ołtarzem na hałdach ustawili się przedstawiciele władz wojskowych, rządowych i samorządowych, poczem nastąpiło poświęcenie sztandaru. Poświęcony sztandar wręczył gen. Wróblewski komendantowi Strzelca obwodu sosnowieckiego, p. Plebankowi, przyczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Pozatem przemawiało jeszcze kilku członków Związku strzeleckiego. Po przemówieniach przystąpiono do wbijania gwoździ pamiątkowych. Podczas uroczystości poświęcenia sztandaru orkiestra odegrała „Hymn narodowy" i „Pierwszą brygadę". Po zakończeniu uroczystości uformował się pochód i udał się przed płytę Nieznanego Żołnierza. Po wygłoszeniu przemówień, pochód rozwiązał się.

Zakończenie strajku w olejarni Potoka.

Onegdaj o godz. 5 pop. w sali Związku metalowców w Sosnowcu (ul. Marjacka) odbył się wiec strajkujących robotników olejarni Potoka w Małobądzu, zwołany przez Związek metalowców Zjednoczenia Zaw. polskiego. Na wiec przybyło 70 osób. Przewodniczył sekretarz Związku metalowców p. Kozubski, zdając jednocześnie relację z konferencji, odbytej w Inspektoracie pracy w Sosnowcu, gdzie właściciel olejarni zgodził się na udzielenie 8 proc. podwyżki płac. W związku z tem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos p. Skrobot i Ryszard Adolf. Obaj mówcy proponowali przystąpienie do pracy oraz do pertraktacji z p. Potokiem o dalsze 4 proc. podwyżki płac od 1 października rb.

Zebrani robotnicy zaakceptowali wniosek powyższy i postanowili przystąpić do pracy od 11 bm., tj. od dziś.

Z koła podoficerów.

Staraniem kółka scenicznego podoficerów zaw. 23 p.a.p. w sobotę dn. 16 bm. na Górze zamkowej w Będzinie zostaną odegrane 3 jednoaktówki: „O. S. S.", „Nr. 3333" i „Godzina przed capstrzykiem". Po przedstawieniu odbędzie się dancing, na który zaproszenia otrzymać można w d-twie 23 p. a. p. w Będzinie. Czysty zysk z powyższej imprezy przekazany zostanie na cele kulturalno-oświatowe pułku.

Bandyci przed sądem doraźnym.

(i) W nadchodzący wtorek staną przed Sądem doraźnym w Sosnowcu trzej bandyci, oskarżeni o napad z bronią w ręku na Szperlinga, właściciela kopalni galmanu „Bory" pod Bukownem.

Awantura na ulicy.

W ub. sobotę około godz. 6 wiecz. awanturował się na ulicy pijany Cybulski Henryk, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej 22. Widząc to jeden z policjantów, zatrzymał Cybulskiego i chciał go odprowadzić do komisarjatu. Cybulskiemu nie spodobało się to i rzucił się na posterunkowego. Napadnięty przez pijaka policjant wydobył szablę i ciął nią w rękę awanturnika, poczem odprowadził go do komisarjatu, gdzie na Cybulskiego spisano protokuł o znieważenie policjanta.

Po pijanemu.

Onegdaj wieczorem około godz. 8 wieczorem zgłosił się na posterunek policyjny w Zagórzu Sznajder Stanisław, zamieszkały w Zagórzu, donosząc o dokonanym jakoby na nim napadzie, między Sielcem a Małem Zagórzem przez trzech nieznajomych, którzy pobili go laskami do utraty przytomności, przyczem zabrali mu 12 zł. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Sznajder był pijany i na głowie ma rany, zadane tępem narzędziem. Pieniędzy zaś nikt mu nie zabrał, gdyż okazało się, że ma więcej niż sam podał, bo 22 złote. Jak zeznał Dudek, szwagier Sznajdra, ten ostatni upił się w restauracji, gdzie byli razem, przyczem wspólnie liczyli pieniądze, jakie posiadał Sznajder. Z powyższego można przypuszczać, że Sznajder otrzymał rany podczas jakiejś bójki przy pijatyce od swych kompanów, będąc zaś pijanym nie zdawał sobie sprawy, co się z nim działo i podał zupełnie mylnie przebieg zajścia, alarmując niepotrzebnie policję.

Popierajcie L. O. P. P.

UWAGI.

Na podniebnym szlaku

Wczoraj rozpoczął się Tydzień lotniczy. Zarówno w Zagłębiu jak na Śląsku zbiórki cieszyły się dużem powodzeniem. Uroczystościom przeszkodziła trochę niepogoda.

W ciągu bieżącego tygodnia będą odbywały się odczyty, pogadanki, wzloty i t. p. mające na celu podniecić zainteresowanie społeczeństwa polskiego sprawami lotnictwa wogóle i obrony powietrznej państwa w szczególności. Mówiąc prawdę, jesteśmy na polu lotnictwa bardzo zacofani: dość powiedzieć, że nie mamy jeszcze motorów własnej konstrukcji, pozostając pod tym względem w tyle nawet za Rosją sowiecką. Dotkliwą tę lukę musimy powetować jaknajprędzej, o ile nie chcemy znaleźć się na szarym końcu współczesnych potęg lotniczych.

Wczoraj bawili w Sosnowcu piloci, przybyli do nas na Tydzień lotniczy. Korzystając z okazji zwróciliśmy się do jednego z nich z następującem pytaniem.

— Jakich wrażeń doznaje się w powietrzu? —

Usłyszeliśmy odpowiedź następującą:

Kiedy niedawno potężny samolot unosił mię w kierunku Paryża, usiłowałem porównać wrażenie, jakiego doznałem, do czegoś, co można sobie łatwo wyobrazić. A więc wyobraźcie sobie, ż unosi was w szalonym pędzie wóz, osadzony na kołach, wysokich na 800 metrów i ciągniony przez 860 rozbukanych koni, których nogi mają również po 800 metrów długości. To jest chyba najlokładniejsze porównanie: odtwarza ono ściśle równy lot aparatu, szybującego zawsze w jednakowej wysokości ponad ziemią, którą zdaje się muskać w pędzie niewidzialnemi kołami.

Potężny i równy grzmot motoru staje się po krótkim czasie monotonny, właśnie jak turkot kół po kamienistej drodze, a góry i doliny, powodując huśtanie się samolotu od podmuchów wiatru, są jakby wybojami, które podróżni, zwłaszcza nowicjusze, przeklinają, na czem świat stoi... zupełnie, jak gdyby jechali na sosnowieckim bruku.

Stan zdrowotny obecnej Rosji.

... med. G. Gant, który był dyrektorem lekarskiego wydziału ARA. w Piotrogrodzie, umieścił w angielskiem piśmie „Britisch Medical Journal“ artykuł o stanie zdrowotnym sowjeckiej Rosji. Artykuł ten daje dokładne zobrazowanie masowych epidemij i chorób, jakie według słów dr. Ganta, nigdy jeszcze nie miało miejsca w historji cywilizacji. Autor artykułu podkreśla

brak lekarzy na ogromnych obszarach

Rosji jeszcze za czasów rządów carskich. Wojna znacznie pogorszyła sytuację, powodując mobilizację do wojska całego szeregu lekarzy. Niemniej jednak dr. Gant przyczynę tych niebywałych nigdzie nieszczęść i klęsk spowodowanych brakiem doktorów widzi przedewszystkiem w ruinach w jakie pogrążyło Rosję panowanie bolszewików i krwawa akcja czerezwyczajnych komisyj.

Jeżeli stosunek lekarzy do ludności— cytujemy dane z artykułu dr. Ganta— w przedwojennej Rosji przedstawiał się w cyfrach 1 na 6.000 ludności (w Niemczech ten stosunek wyrażał się cyfrą 1 na 1.500, w Stanach Zjedn. Ameryki 1 na 800), to w 1921 roku, okresie głodu i epidemji w szeregu miast nad Wołgą

na 180000 ludności był tylko jeden lekarz

Wewnętrzna wojna 1917 — 1919 lat, a następnie wszechpotężnie grasujący głód, który dotknął prawie trzy czwarte całej ludności Rosji od 1919 do 1923 r., oprócz tego zaś cholera i sporadyczne epidemje tyfusu, którym uległa prawie czwarta część mieszkańców Bolszewji dopełniają ten obraz zniszczenia i rozpaczy.

Od 1922 r. daje się zauważyć nieznaczne polepszenie. Śmiertelność w 1924 przedstawiała się w cyfrach 22.9 na tysiąc ludzi, co stanowi 50 pr. śmiertelności w latach ubiegłych. Od 1922 datuje się też zmniejszenie epidemji tyfusu, cholery i ospy, za to

malarja, syfilis i suchoty zajmują pierwsze miejsce.

Najwyższe cyfry epidemji malarji, stwierdzają dane z 1923 r., kiedy zarejestrowano w szpitalach przeszło 6.000.000 wypadków. Dr. Gant przypuszcza że chorowała na malarje trzy razy większa, od podanej przez źródła sowieckie, ilość ludzi. Śmiertelność okazała się przytem nadzwyczaj wysoką, sięgała mianowicie 40 pr. chorych.

Danych szczegółowych co do suchot brak. Jednak np. ankieta przeprowadzona wśród studentów uniwersytetu kijowskiego w 1924 r. dała

47 pr. chorych na suchoty.

Dzisiaj najwięcej rozpowszechnioną chorobą okazuje się syfilis. W szeregu miejscowości rosyjskich liczba chorych wenerycznie dosięgała przerażającego swą

wielkością stosunku — 80 pr.

Według słów dr. Ganta dzisiejszy stan zdrowotny Rosji sowieckiej okazuje się najbardziej groźnym i niosącym zagładę ludności rosyjskiej, tem więcej, że jest niemożliwe zorganizowanie pomocy lekarskiej, jak również sam ustrój sowiecki nie znalazł dostatecznie silnego protestu w rosyjskiem społeczeństwie i władstwo jego w Rosji ciągnąć się będzie jeszcze długi okres.

Śmiertelność, choroby, głód i epidemje z któremi

nawet walczyć nie można

to potworne zbrodnie bolszewików wobec Rosji, które kiedyś osądzą surowo historja i cywilizacja.

Kazimierz S.

RODZINA TROCKIEGO W RYDZE (?).

Jedno z pism ryskich donosi, jakoby w Rydze znajduje się rodzina Trockiego, mianowicie żona jego i dwuch synów. Rodzina Trockiego miała opuścić Moskwę wskutek zatargu Trockiego z rządem sowieckim i komitetem centralnym partji komunistycznej

SPRAWOZDANIE KASOWE

CHRZEŚCIJAŃSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI W SOSNOWCU

za I-sze półrocze 1926 r.

PRZYCHÓD:

	Złote		Złote	
1. Gotówka w kasie na 1-I 26 r.			427	63
2. Z zysków Hurtowni			11534	89
3. Dochody:				
z ofiar noworocznych	579	30		
„ red. „Iskry“ i in.	220	15		
ze składek	638	—		
z zapomóg	102	—		
z przedstawień	223	56		
z ogrodów	786	22		
z trzody	322	18	2871	41
4. Czynsz dzierżawny za lokal szkolny	4046	10		
5. Zwrot za żywienie więźniów.	1162	80		
6. Za utrzymanie dzieci z magistratu	11304	81	16513	71
Razem			31347	64

ROZCHÓD:

	Złote		Złote	
1. Doraźna Pomoc i kuchnia.				
Żywność	2032	85		
Opał, światło	484	68		
Pensje	264	—		
Remont	282	85		
Różne wydatki	68	15		
Zapomogi	400	50	3533	01
2. Dom opieki dla dziewcząt.				
Żywność	1870	85		
Opał, światło	152	91		
Remont i różne wydatki	145	92		
Ogrodowizna	252	[illegible]	2421	90
3. Dom Wychowawczy dla chłopców.				
Żywność	5531	20		
Ubranie, bielizna i obuwie	1036	85		
Pensje	1499	40		
Opał, światło	475	15		
Warsztat szewcki	224	19		
Remont i inwentarz	371	27		
Utrzymanie krowy	322	18		
Ogrodowizna	330	—	9790	24
4. Dom Sierot.				
Żywność	5041	57		
Ubranie, bielizna i obuwie	1414	56		
Czynsz za lokal	1316	—		
Pensje	750	—		
Remont	179	50		
Opał, światło	[illegible]	[illegible]		
Ogrodowizna	204	—	9404	06
5. Utrzymanie konia i sprzężaju.				
Pensje	160	—		
Pasza	591	32		
Różne wydatki i remont	114	90	866	[illegible]
6. Utrzymanie kancelarji.				
Pensje	600	—		
Telefon	90	—		
Wydatki kancelaryjne	26	08	716	08
7. Różni				
Wydatki drobne			99	27
8. Remont lokalu szkolnego			570	73
9. Utrzymanie stolarni			238	95
10. Roboty i materjały w domu na schronisko dla ubogich			1292	58
11. Dom przy ul. Brackiej				
Spłata długu	1700	—		
Materjały budowlane i robocizna	793	—	2493	—
			31332	64
Saldo			15	—
Razem			31347	64

DEKLARACJA.

DO ZARZĄDU
LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PANSTWA

Proszę o zaliczenie mnie do grona członków ________ L. O. P. P.

Do ścisłego wypełniania statutu i regulaminów niniejszem się zobowiązuję.

Wpisowe ________ i składkę ________ za miesiąc ________ załączam.

Imię i nazwisko ________

Stanowisko ________

Adres ________

Podpis:

________ dn. ________ 1926 r.

5780

Wyciąć

Czy już zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Wyciąć

DEKLARACJA.

DO ZARZĄDU
LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PANSTWA

Proszę o zaliczenie mnie do grona członków ________ L. O. P. P.

Do ścisłego wypełniania statutu i regulaminów niniejszem się zobowiązuję.

Wpisowe ________ i składkę ________ za miesiąc ________ załączam.

Imię i nazwisko ________

Stanowisko ________

Adres ________

Podpis:

________ dn. ________ 1926 r.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . . . 35 „
Za tekstem . . . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ „ (do 80 „) 25 „
„ „ „ (do 100 „) 30 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Poszuk. pracy 5 gr za wyraz. Matrymonialne 15 gr. za wyraz
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTACJA ul. Marjacka Nr. 7. (Telefon Nr.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Bednińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".